

## Kolejna próba ujarzmienia kryptowalut



**Od tygodnia cena bitcoina nie wychyla się z przedziału 10-12 tys. dol., a Wielka Brytania, jako kolejne państwo, chce uregulować obrót kryptowalutami. Czy to już zmierzch raptownych skoków cen oraz droga do wprowadzenia porządku i bezpieczeństwa na rynku kryptowalut? - pisze Bartosz Grejner, analityk rynkowy Cinkciarz.pl.**

Bitcoin, jak zresztą wiele innych kryptowalut, w ostatnich dniach na pewno nie reaguje jeszcze tak jak klasyczne instrumenty finansowe, ale sinusoida zmian z ostatnich kilku miesięcy wyraźnie się zmniejszyła.

Cena najpopularniejszej kryptowaluty utrzymuje się ok. 10-12 tys. dolarów, czyli ledwie w połowie szczytów z grudnia ub.r., a bitcoin nadal dominuje na rynku wirtualnych walut, z 39-procentowym udziałem w całym rynku.

### **Cisza służy względnej stabilizacji**

W ostatnich dniach nie mieliśmy do czynienia z informacjami, które najczęściej przyczyniają się do kontynuacji spadków czy też gwałtownych wzrostów cen. To mogło spowodować stabilizację kursu. Inna rzecz, że coraz więcej krajów wprowadza lub rozważa wprowadzenie regulacji bądź ograniczeń handlu kryptowalutami, co również może skłaniać do uspokojenia nastrojów na tym rynku.

Komitet Skarbowy brytyjskiego Parlamentu wydał w czwartek oświadczenie o rozpoczęciu dochodzenia w sprawie zbadania roli kryptowalut w państwie, w tym ich korzyści i zagrożeń dla konsumentów, firm i rządu. Poddana badaniu będzie kwestia regulacji kryptowalut - tak, aby

zachować balans pomiędzy ochroną użytkowników a innowacyjnością. Komitet postara się także o odpowiedź na pytanie, czy kryptowaluty będą w stanie zastąpić tradycyjne metody płatności.

### **Chiny, Japonia, USA - kto jeszcze zrobi porządek**

Przed Wielką Brytanią za regulowanie kryptowalutowego rynku zabierały się już m.in. Chiny, które zakazały sprzedaży nowych "monet", oraz Japonia.

Na japońskim rynku (jednym z najbardziej rozwiniętych na świecie) należy rejestrować giełdy kryptowalut i wysyłać regularne raporty, podobnie jak robią tradycyjne notowane na giełdach spółki.

Przymiarki do regulacji handlu czynią także Stany Zjednoczone. Tamtejszy regulator - SEC - wziął pod lupę szczególnie oferty publiczne "monet" - ICO (initial coin offering). SEC chce, by ICO zostały uregulowane na federalnym poziomie, przeciwdziałając w ten sposób oszustwom często popełnianym podczas przeprowadzania ICO.

Czy Amerykanom się uda? David Schweikert, członek Izby Reprezentantów, w wywiadzie dla telewizji Fox stwierdził, że bardzo ciężko będzie uregulować kryptowaluty, a regulatorzy powinni skupić się raczej na kontroli i nadzorze samych zastosowań kryptowalut.

### **Mniejsze ryzyko, mniejszy potencjał?**

Państwowe regulacje mogą przyczynić się do ochrony konsumentów i firm przed zagrożeniami związanymi z obrotem kryptowalutami. Mogą jednak także ograniczać potencjał tempa wzrostu cen, co przełoży się m.in. na ograniczenie popytu.

Oczywiście, nawet przy zmniejszonych wahaniami ceny kryptowalut nadal mogą wzrastać, gdyby np. wirtualne pieniądze zyskiwały coraz więcej zastosowań. Ale tempo ew. wzrostów może nie być już tak zawrotne jak dotychczas.